

# AES, AES ft. Fokus - Tak Nie

Fokus:

Wydawa&#322;o mi si&#281;, chyba nie, chyba nie &#347;pi&#281; nie, czy to si&#281; naprawd&#281; wydarzy&#322;o, chyba nie.

Chyba nie &#347;nie, nie nie, tylko we&#378; mnie, nawet nie &#347;miem, zatem we&#378; mnie gdzie&#347;.

Tyle tu dymu, niczym goryle we mgle,

tyle dymu - poszukujemy si&#281; jak azymut.

Oszukujemy si&#281;, taki wym&#oacute;g,

to tylko wymiana p&#322;yn&#oacute;w w formie enzym&#oacute;w.

Wydawa&#322;o mi si&#281;, chyba jeste&#347; gdzie&#347;, &#380;y cie jeszcze chcesz przej&#347;&#263;, limit to minimum.

U&#347;miech i gest, m&#261;dry wers i czyn &#oacute;w,

Jeszcze chcesz przej&#347;&#263;, no, od s&#322;&#oacute;w do czyn&#oacute;w,

Wydawa&#322;o mi si&#281; co&#347; oble&#347;ne,

albo po tym joincie pierdolni&#281; cie pal to.

Pij&#281; alko, nad umywalk&#261;

twarz, rozmowa jakby troch&#281; narko.

U, przymkni&#281;te oczy, balkon.

Rozmawiamy ze sob&#261;, walcz&#261;c.

Wydawa&#322;o by si&#281; chyba warto

spa&#263;, a nie budzi&#263; si&#281; w taki hard core.

AES:

&#346;wiat&#322;o&#347;&#263; niby, szukam miejsca na oddech,

dzi&#347; miasto do przej&#347;cia, chce pi&#263; za drobne.

Che pi&#263;, cho&#263; nie wiem, czy na bank powinienem.

W ko&#324;cu ja to ja w czasie styku nieba z piek&#322;em.

Kochanie, to niebezpieczne, uwierz,

my&#347;I&#281; za du&#380;o, a nie powinienem w sumie.

Bo nie wiem czy tak masz, czy to moja jazda,

a mo&#380;e to prawda i zapada ???.

&#346;miech na twarzach, a mo&#380;e tylko u&#347;miech,

kto&#347; niechc&#261;cy gdzie&#347; szturchnie w t&#322;umie.

W g&#322;owie burdel, &#380;e ma problem w klubie,

do mnie ci&#261;gle &quot;halo&quot;, a nic si&#281; nie sta&#322;o, uwierz.

Twoje cia&#322;o kipi seksem, jeste&#347; moja

i cho&#263; te niedorzeczne chc&#261; pr&#oacute;bow&#263;.

Paranoja, tak si&#281; pali, jest duszno,

odwracam si&#281;, jest ju&#380; pusto.